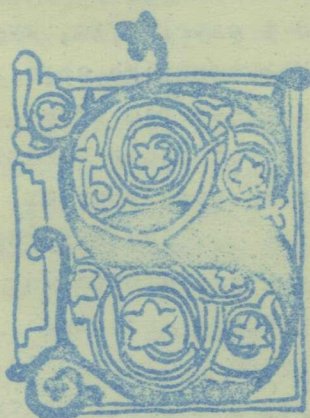


DUSZPASTERSTWO HARCERZY PRZY PARAFII BOŻEGO CIAŁA

Gdańsk - Morena

Do użytku wewnętrznego



więć w harcerskim mundurku

Kapelan x. A. Zroll

1. PRZEŻYCIE RELIGIJNE U PODSTAW KSZTAŁTOWANIA OSOBOWOŚCI SKAUTA

Baden - Powell, Naczelny Skaut świata w swojej książce "Wskazówki dla skautmistrzów" zajmuje jasne stanowisko wobec problemu Boga i religii w życiu skauta.

"Cześć Bogu, cześć naszym bliźnim i cześć samemu sobie, jako służę Bożemu, jest podstawą każdej religii."

Olbrzymia tolerancja wobec przekonań skauta oraz pierwszeństwo i szacunek do rodziny jest świadectwem wielkiej dojrzałości Twórcy skautingu.

"Zasadniczo rodzice decydują, do jakiego wyznania należy chłopiec." Zadaniem instruktorów jest "szanować ich wolę i współdziałać z ich wysiłkami w kierunku wpojenia czci, niezależnie od tego, jaką formę religii chłopiec wyznaje."

Aby uniknąć wiele nieporozumień, Baden - Powell przekazuje kilka wskazówek Ruchu Skautowego wobec religii:

a/ "Każdy skaut powinien należeć do jakiegoś wyznania religijnego i brać udział w jego obrzędach."

b/ "Jeżeli drużyna składa się z członków jednego wyznania należy przypuszczać, że drużynowy zorganizuje także wyznawanie religijne, jakie w porozumieniu z kapelanem lub innym autorytetem religijnym, uzna za najlepsze."

c/ "Gdy drużyna składa się ze skautów różnych wyznań, należy ich skłonić do uczestniczenia w obrzędach ich wyznań, a w obozie codzienna modlitwa i cotygodniowe nabożeństwo winno mieć najprostszy charakter, obecność zaś na nich, dobrowolna."

Baden - Powell podkreślał olbrzymią wartość przeżycia religijnego, a nie tylko nauczania religii. Mówił: "religia może być tylko przeżyta, a nie nauczona. To nie jest ofiarowanie ubrania, które się wdziewa na niedzielę. Jest ona istotną częścią charakteru i rozwoju duszy, a nie pokostem, który się nakłada. Religia to sprawa osobowości, wewnętrznego przekonania wiary, a nie nauczania."

2. AUTENTYZM WIARY I RZETELNOŚĆ U PODSTAW ROZWOJU HARCERSTWA W POLSCE

Za tymi słowami kryje się bogata osobowość twórcy harcerstwa w Polsce Andrzeja Małkowskiego. Głęboka religijność i patriotyzm, wyniesiony z domu rodzinnego, wyzwalały u młodego Małkowskiego chęć



służby. Praca nad własnym charakterem przekształciła się w nowy model wychowania młodzieży w duchu patriotyzmu i braterstwa poprzez gry, zabawy, obozy, wycieczki ... Chcąc sprostać tym wymaganiom, sam nieustannie pracował nad wyrobieniem swego charakteru. Modlitwę uznał za najważniejszą czynność w ciągu dnia, która pomaga doskonalić pracę nad sobą. Dzień bez modlitwy uważał za dzień stracony. Często odwiedzał kościoły, tam szukając źródła siły i wytrwałości w swych poczynaniach. W pamiętnikach pozostawił wiele refleksji modlitewnych, np. "Boże dobry, któryś mnie tyle razy prowadził ponad przepaściami, prowadź mnie nadal. Boże dopomóż mi." Aby ćwiczyć wolę, wyznaczał sobie na zmianę dni milczenia i głodowania /jeden lub dwa w tygodniu/, zawsze wieczorem oceniając swoje postępowanie plusem lub minusem.

Pomimo ogromu spraw, zawsze znajdował czas dla innych. Nie marnował wolnego czasu. Podczas studiowania skautingu w Londynie /1912/ poznał dogłębnie historię Polski, przygotował również nowy podręcznik skautowy. Jako człowiek głęboko religijny, postanowił, że w rocie przyrzeczenia harcerskiego należy zmanifestować służbę Bogu. W swych książkach podkreślał głęboką tolerancję wyznaniową. Często zastanawiał się nad słowami Baden - Powella:

"Jeśli wasz skauting miałby być bez Boga, to lepiej, żeby go wcale nie było."

Andrzej Małkowski pisał: "Życie wskazuje, że religijność pomaga ogromnie wyrobieniu typu skauta i w krzewieniu się ruchu. Ale, jeśli który oświadczy, że ma wątpliwości dogmatyczne - jedyną rzeczą, której będziemy odeń wymagać jest owa religijność dawnego Rzymianina: cnotliwość, uczciwość, pracowitość, obowiązkowość."

Starzy zakopiańscy harcerze mówili: "... nie zauważyliśmy u niego żadnego fanatyzmu religijnego, aczkolwiek regularnie prowadził drużynę do kościoła i kończył ognisko modlitwą."

Stefan Żeromski, którego syn należał do drużyny A. Małkowskiego, nazwał go "płomiennym drużynowym".

3. CZY WARTOŚCI RELIGIJNE PRZESZKADZAJĄ /DEMORALIZUJĄ/ W KSZTAŁTOWANIU WSPÓŁCZESNEGO HARCERZA ?

Ideą harcerstwa jest wychowanie, czyli kształtowanie młodego człowieka - jego charakteru, jego zachowań, jego kultury, jego dojrzałego patrzenia na świat. Środkiem, pomagającym kształtować odpowiedzialną osobowość harcerza jest 10 punktów Prawa Harcerskiego i Przyrzeczenie. Prawo Harcerskie jest głęboko zakorzenione w Dekalogu /10 Bożych Przykazaniach/ i z niego się wywodzi. Za każdym punktem Prawa Harcerskiego stoi wielki Autorytet, a równocześnie dojrzały przykład tych, którzy Mu zaufali. Owocem wiernego wcielania w życie Prawa Harcerskiego i Przyrzeczenia, była dojrzała i odpowiedzialna postawa młodzieży harcerskiej w czasie II wojny światowej. Nie byłoby tej ofiary bez wierności w służbie Bogu i Polsce. Bóg dla większości harcerzy był najwyższym Autorytetem, jak również wewnętrzną mocą w wiernej służbie niesienia pomocy bliźnim.

Nowe układy polityczne uczyniły harcerstwo organizacją ideologiczną, w której nie ma miejsca na Boga i religię. Zrywa się z tradycją, próbuje się stworzyć nowy model wychowania harcerza socjalistycznego, zmieniając punkty Prawa Harcerskiego i Przyrzeczenie, a nawet nazwę organizacji /np. HSP/. Coraz mniej mówi się o harcerstwie przedwojennym, a wyakcentowuje się i podkreśla "zasługi" harcerstwa powojennego.

Brak autentycznego autorytetu, nieposzanowanie tradycji harcerskich, wyeliminowanie wartości religijnych i brak tolerancji wobec harcerzy wierzących, weryfikacja instruktorów i ich zwalnianie z ZHP, brak autorytatywnego Przyrzeczenia, szerzenie się pseudo-harcerzy instruktorów - kształtuje harcerza - materialistę. Szybki awans, brak poczucia odpowiedzialności za powierzone dobro, szukanie używki i przyjemności /co się dzieje na obozach i biwakach harcerskich?/, szpan, rygor, metoda "kaprałskiego" oddziaływania na innych, deformacja charakteru itp.

Czy wartości moralne i olbrzymia tradycja harcerstwa, pomaga młodemu człowiekowi w osiągnięciu świętości? Tak. Cały system wychowania kształtuje i uczy dostrzegać śladów Boga we wszechświecie. Ofiara życia młodych harcerzy złożona za Ojczyznę i współbraci, czyż nie jest wyznaniem wiary w Boga i wspaniałym przykładem dla każdego pokolenia. Wychowanie poprzez rzetelną pracę, prawe sumienie kształtowane w oparciu o obiektywne Prawo Boże, wewnętrzna wolność w podejmowaniu decyzji, autentyczność postaw, bezinteresowna służba, wierność ideałom, umiłowanie Prawdy, nieustanne kształcenie charakteru to duchowy kształt prawdziwego harcerza, dojrzałego Polaka, wiernego chrześcijanina.

Ojciec św. Jan Paweł II - 4 października 1987 roku ogłosił błogosławionym Marcela Callo /ur. 1921/. Powiedział o nim: "Marcel Callo nie osiągnął ewangelicznej doskonałości samotnie, ale w swojej rodzinie, w swojej diecezji w Rennes, wśród skautów, oraz członków organizacji J.O.C. Dopomogli mu skromni, głęboko wierzący rodzice, skauci, potem młodzież skupiona w J.O.C. Czerpiąc siły z modlitwy i sakramentów oraz działalności apostołskiej, przemyślanej według założeń pedagogicznych tych ruchów, budował on Kościół razem ze swoimi braćmi ...

Marcel nie od razu osiągnął doskonałość ewangeliczną. Utalentowany i pełen dobrej woli, musiał stoczyć długą walkę z duchem świata, z samym sobą, z ciężarem rzeczy i ludzi. Był jednak w pełni otwarty na łaskę i pozwolił, by Pan stopniowo prowadził go aż do mecenstwa /1945 r./."

Obok błogosławionego Marcela Callo jest wielu bezimiennych skautów i harcerzy, którzy w codziennym trudzie "wierni Bogu i Polsce niosąc cenną pomoc bliźnim", pną się w zwyż, by osiągnąć "szczyt ideału, świetlany harcerski krzyż."



Do drzwi państwa Kowalskich dzwonią dwaj tragarze.

- Dzień dobry! Przyjechaliśmy po to pianino!
- Jak to dziwi się pan Kowalski przecież ja panów nie zamawiałem ...
- Pan nie, ale sąsiedzi ...

Głóście dzwony Alleluja

CHÓR: E H⁷ E E⁷ A B^m H⁷ E A E A E H⁷

ALLELU-JA, ALLELU-JA! BICIE DZWONY, ALLELUJA, BO ZMARTWYCHWSTAŁ
 PAN! BICIE DZWONY, ALLELUJA, BO ZMARTWYCHWSTAŁ PAN! JEZUS CHRYSZTUS
 Z GROBU WSTAŁ I ODKUPIŁ CAŁY ŚWIAT. BICIE DZWONY, ALLELUJA,
 BO ZMARTWYCHWSTAŁ PAN! TAK TO JA WIDZIAŁAM PIERWSZA PANA MEGO.
 NIE POZNAŁAM GO CHOĆ BLISKO PRZY MNIE STAŁ GDYM PŁAKAŁA BO
 NIE BYŁO W GROBIE CIAŁA JEGO, ON RZEKŁ "MARIO" I POZNAŁA-M JEGO GŁOS.
 MAGDALENO-POWIEDZ WSZYSTKIM-KOŚOŚ WIDZIAŁA, CZY NA PEWNO PA-
 NA, KTÓRY Z GROBU WSTAŁ? TAK WIDZIAŁAM PANA MEGO ZNOWU ŻYWEGO!
 NÓWIK DO MNIE, TAM W OGRODZIE, JEZUS SAM!

MAGDALENA. Alleluja, alleluja, alleluja

CHÓR. Alleluja, alleluja! Głoście dzwony: alleluja!, że zmartwychwstał Pan! Bijcie dzwony: alleluja!, bo zmartwychwstał Pan.

PIOTR. Jezus Chrystus z grobu wstał i odkupił cały świat! Bijcie dzwony: alleluja!, bo zmartwychwstał Pan!

CHÓR. Alleluja, alleluja! Głoście dzwony ...

MAGDALENA. Tak, to ja widziałam pierwsza Pana mego. Nie poznałam Go, choć blisko przy mnie stał. Gdym płakała, bo nie było w grobie ciała Jego, On rzekł: "Mario" i poznałam Jego twarz.

CHÓR. Magdaleno - powiedz wszystkim - kogoś widziała, czy na pewno Pana, który z grobu wstał?

MAGDALENA. Tak! Widziałam mego Pana - znowu żywego! Mówił do mnie, tam w ogrodzie, Jezus sam!

CHÓR. Alleluja, alleluja! Głoście dzwony ...



Droga wierzwą sadzona wśród zielonej łąki,
Na której pierwsze jaskry żółcieją i mlecze.
Pośród wierzb po kamieniach wąska struga ciecze,
A pod niebem wysoko śpiewają skowronki.

Wśród tej łąki wilgotnej od porannej rosy,
Drogą, którą co święto szli ludzie ze śpiewką,
Idzie sobie Pan Jezus półnagi i bosy
Z wielkanocną w przebitej dłoni chorągiewką.

Naprzeciw idzie chłopka. Ma kosy złociste,
Łowicka jej spódniczka i piękna zapaska.
Poznała Zbawiciela z świętego obrazka,
Upadła na kolana i krzyknęła: "Chryste!"

Bije głową o ziemię z serdeczną rozpaczą,
A Chrystus się pochylił nad klęczącym ciałem
I rzeknie "Powiedz łodziom, niech więcej nie płaczą,
Dwa dni leżałem w grobie. I dziś zmartwychwstałem."

Jan Lechoń

W kregu historii



I Żeńska Drużyna Starszoharcerska zdobywa imię Tadeusza Rejtana. Chciałybyśmy przedstawić sylwetkę tego narodowego bohatera na podstawie książki Mariana Brandysa pt. "Z dwóch stron drzwi".



obronie honoru

W kwietniu 1773 roku, kiedy rozpoczynał się Sejm mający zatwierdzić pierwszy rozbiór Rzeczypospolitej, Tadeusz Rejtan vel Reytan, poseł z Ziemi Nowogrodzkiej liczył sobie 27 lat. Jak na owe czasy, był człowiekiem młodym, ale szacunek u współobywateli zdążył już sobie zaskarbić. W rodzinnej Nowogrodzynie oceniano go jako znakomitego gospodarza, bezwzględnie uczciwego kontrahenta i żarliwego patriotę.

Wieść o sejmikach wyborczych korony i Litwy całkowicie zbojkotowała Sejm rozbiorowy. Ponieważ ziemie mające odpaść od Rzeczypospolitej, były już zajęte przez obce wojska, zatwierdzenie rozbioru przez Sejm, uważano za z góry przesądzoną czczą formalność. Ludzie uczciwi nie chcieli przykładać rąk do mordu dokonywanego na Ojczyźnie. Na prawie trzystu posłów formujących zazwyczaj Izbę Poselską, zebrało się w Warszawie tylko ponad stu. Ale sejmik Ziemi Nowogrodzkiej do bojkotu się nie przyłączył i Tadeusz Rejtan pozwolił się wybrać na posła. Miał swój plan uratowania, jeśli nie granic Ojczyzny to przynajmniej jej honoru. Wierzył, że przysługującym mu z prawa protestem indywidualnym /liberum veto/, tylekroć nadużywanym w przeszłości na szkodę Rzeczypospolitej, tym razem osiągnie skutek zbawienny: zrywając Sejm uniemożliwi zatwierdzenie rozbioru.

Ale wrogowie Polski nie dali się zaskoczyć. Na trzy dni przed otwarciem Sejmu, na żądanie i pod zbrojną ochroną mocarstw zaborczych, grupa posłów "narodowej zdrady" zawiązuje konfederację sejmową. Na jej czele staje, jako marszałek, jeden z najnikczemniejszych ludzi swego czasu, poseł litewski, Adam Poniński, który zgodził się odegrać główną rolę w zalegalizowaniu rozbioru, w zamian za obietni-

cę książęcej mitry i pensji w wysokości 24 000 dukatów z kas zaborczych ambasad. Przekształcenie zwołanego przez króla Sejmu "wolnego" w Sejm skonfederowany, udaremnia w zasadzie patriotyczne plany Rejtana. Na Sejmie obradującym pod wężem konfederacji, indywidualne protesty tracą swą moc prawną i przestają się liczyć. Uchwały zapadają większością głosów. Większość tego kadłubowego Sejmu jest już, w taki, czy w inny sposób, kupiona przez-zaborców.

Ale Rejtan nie poddaje się. Przywiózł z Nowogródka instrukcję wyborców, nakazującą mu sprzeciwić się rozbiorowi "z hazardem życia i majątku". Pozostaje wierny tej instrukcji do końca.

Razem z drugim posłem nowogródzkim Samuelem Korsakiem, skupiając wokół siebie kilkunastu patriotycznych posłów z innych ziem Rzeczypospolitej i postanawiają walczyć do upadłego o utrzymanie Sejmu "wolnego", przeciwko nieformalnej /bo zawiązanej przed otwarciem Sejmu/, konfederacji Ponińskiego.

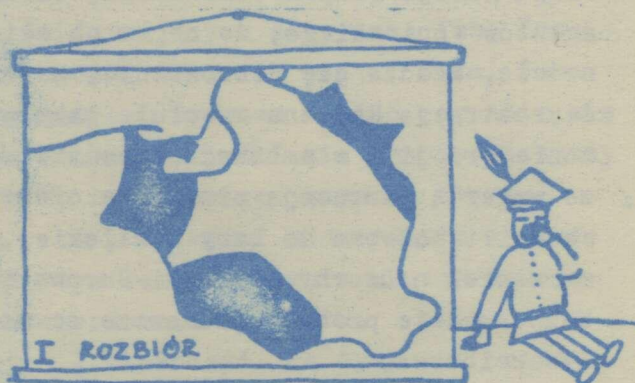
Zmagania Rejtana z Ponińskim trwają trzy dni, od 19 do 22 kwietnia. Patriotyczna opozycja oblega fotel marszałkowski, nie dopuszczając do niego Ponińskiego i uniemożliwiając mu przez to, oficjalne zagajenie sejmów pod wężem konfederacji.

Konfederacki marszałek dysponujący większością sejmową oraz poparciem rosyjskich grenadierów i pruskich huzarów, okazuje się bezsilny wobec grupki patriotycznych zagorzalców. Stać go jedynie na dwukrotne "salwowanie" sesji sejmowej do dnia następnego. Potem wycofuje się z Izby Poselskiej, unosząc za sobą laskę marszałkowską. Rejtan przechwytuje pozostawioną w Izbie drugą laskę nieobecnego marszałka litewskiego. Ale jest zbyt skromny na to, by samemu objąć przewodnictwo. Usiłuje wcisnąć laskę marszałkowską w ręce najstarszego posła Ziemi Krakowskiej, Łętowskiego i skłonić go do otwarcia Sejmu "wolnego". Szanowany senior krakowski drży ze strachu przed potężnym Ponińskim i wzbrania się przyjąć laski. Dochodzi do scen gorszących. Rozgoryczony Rejtan sili się na coraz to nowe prośby i zaklęcia patriotyczne. W materiałach źródłowych przetrwało do dziś, wiele jego ówczesnych odezwań. Jedno, które robi olbrzymie wrażenie na nas współczesnych: gdy słuchacze zaczęli przyklaskiwać jego słowom, jak w teatrze, przywołał ich gniewnie do porządku: "Nie jesteście tu ani na operze, ani na dialogu. Ale smutna scena upadku Ojczyzny naszej agituje się! Bądźmy przywoici mości panowie..." Aż dziwne, jak skromny i niechętny wszelkiej teatralizacji życia musiał być człowiek, którego historia unieśmiertelnika w pozie tak bardzo teatralnej.

Wskutek oporu zorganizowanego przez Rejtana, konfederatom nie udaje się rozpocząć sesji sejmowej. Zmagają się przez to zmagania poza Sejmem. Potężniejsze nacisk psychologiczny i materialny na niezdeterminowanych posłów. Rejtanowi doręczają pozew zobowiązujący go do stawienia się "De termino tacto" /niezwłocznie/, przed konfederacki Trybunał Sejmowy, jako oskarżonego o "wszczynanie rozruchów w Izbie", "przywłaszczenie laski marszałkowskiej i lżenie marszałka". Rejtan nie przyjmuje pozwu, jako pozbawionego mocy prawnej. Ale nie wywiera to żadnego wpływu na bieg sprawy. Tegoż dnia trybunał Ponińskiego ogłasza wyrok. Przywódca patriotycznej opozycji, uznany za "wzruszyciela pokoju powszechnego i buntownika przeciwko Ojczyźnie", zostaje skazany na konfiskatę dóbr i wygnanie z kraju.

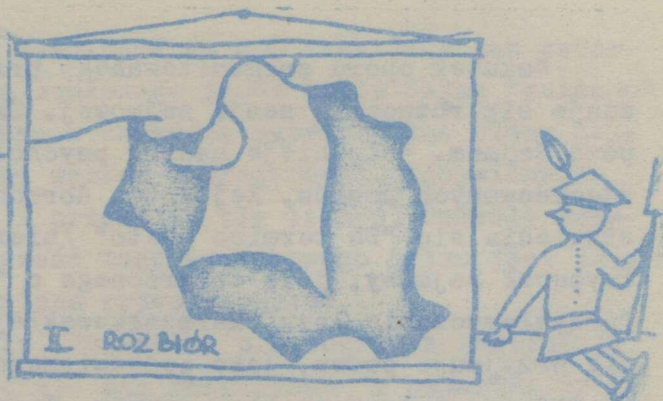
Ofensywne działania Ponińskiego odnoszą skutek. Audytorium Rejtana w Sejmie gwałtownie topnieje. Stumanieni i przekupieni posłowie, cisną się hurmą do drzwi wyjściowych. Wtedy to właśnie, przywiedziwszy do ostatecznej rozpaczy, przywódca patriotów nie mogą powstrzymać ogólnej rejterady, pada z rozkrzyżowanymi rękami w progu i tarasuje swoim ciałem drogę do wyjścia: "Zabijcie mnie, zdepczcie, lecz nie zabijajcie Ojczyzny ...". Ale zhańbionych reprezentantów narodu nic już nie potrafi zatrzymać. Tchórzliwsi wycofują się chyłkiem bocznymi drzwiami. Inni zupełnie pozbawieni skrupułów, z głośnym śmiechem i natrząsaniem się ruszają wprost na ciało leżącego kolegi. Naoczni świadkowie odnotowali, że pierwszy odważył się przestąpić nagą pierś Rejtana, osławiony obwieś sejmowy, poseł łukowski Jacek Jezierski - właściciel warszawskich lunaparków "Przy Moście".

Izba Sejmowa pustoszeje. Pozostaje w niej tylko Rejtan z czterema najwierniejszymi stronnikami: Korsakiem, Bohuszewiczem, Kurzenieckim, Bułharynem. Miałyby wszelkie prawo uznać swój obowiązek poselski za spełniony. Zgodnie z instrukcją sejmiku nowogródz-



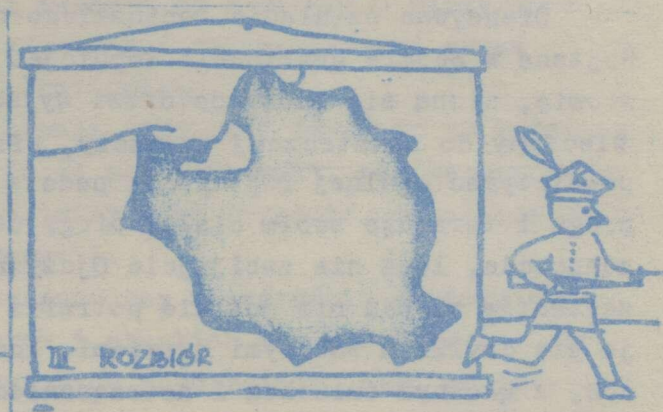
kiego, przeciwstawiał się zalegalizowaniu rozbioru Rzeczypospolitej "z hazardem życia i majątku własnego". Na jego litewskiej ojczyźnie ciążył kondemnata trybunału sejmowego, a jego samego w każdej chwili mogła dopaść siepacze Ponińskiego.

Ale on, półprzytomny, posiniaczony, obolały, zdeptany butami zaprzędanych kolegów, nadal trwa w "patriotycznym szale" i nie uważa swego zadania za wyczerpane. Pod wpływem jego namów i argumentów, garstka patriotycznych posłów, postanawia nie opuszczać Izby Poselskiej dzień i noc, póki nie



upłynie czas przeznaczony na wybór marszałka "wolnego Sejmu". Dają do zrozumienia, że raczej zarząbać się pozwolą, niż dopuszczą do otwarcia Sejmu "pod wężkiem konfederacji". Był to - napisze w dwa wieki później literacki kronikarz

tych zdarzeń - pierwszy w dziejach Sejmu starej Rzeczypospolitej "strajk okupacyjny", połączony z ryzykiem "strajku głodowego". Znaczenie "szaleńczej protestacji" /tak określili ją przeciwnicy/, nie ogranicza się jedynie do pięknego desperackiego gestu dla potomnych.

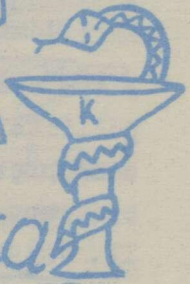


Ma on także głęboki sens polityczny dla współczesnych. Jej echa, rozniesione pocztą dyplomatyczną po całym świecie, zaprzeczają wersję rozprzestrzenianą od miesięcy przez zagranicznych agentów Ponińskiego, że na polski, zniewolony dziejową koniecznością, zgadza się dobrowolnie, na rozbiór swego kraju. Dlatego demonstracja Rejtana wywołuje taką wściekłość wśród przywódców konfederacji i w ambasadach państw zaborczych. "Strajkujący" posłowie ze wzgardą odrzucają przekupne oferty trzech dworów, z którymi przychodzili podobno do Izby Poselskiej, podkanclerzy Korony Broch, marszałek nadworny litewski Gurowski. Nie odnoszą też rezultatu bezpośrednie próby pojednawcze ze strony ambasadora rosyjskiego Stackelberga.

CDN.



METODYKA PRACY HARCERSKIEJ



Samarytanka

Harcerz powinien poradzić sobie w każdych okolicznościach. Powinien także umieć pomóc innym. Często nie zdajemy sobie sprawy z zagrożeń jakie możemy napotkać. Jeszcze rzadziej potrafimy im zapobiec, udzielić właściwej pomocy poszkodowanym.

Każdego roku podczas zabaw na lodzie, nad jeziorem, czy choćby na podwórkach, ulicach; ginie lub zostaje kalekami wiele dzieci.

Z myślą o tym proponuję wam wszystkim temat najbliższej zbiórki: **PIERWSZA POMOC**. A oto moja propozycja:

I. Rozdanie zadań

Każdy z zastępów otrzymuje kartę z wypisanymi poleceniami - zadaniami do wykonania np.

KARTA ZASTĘPU UCZESTNICZĄCEGO W ZBIÓRCE SAMARYTAŃSKIEJ	
Zastęp:	Ilość uzyskanych punktów:
1.	Miejsce:
2.	
3.	Opisz objawy, sposób udzielania
4.	pomocy, rodzaje złamań. Przygotuj
5.	opatrunek, np.: złamania kości
6.	ramieniowej.
	Wymień przynajmniej 15 elementów,
	które powinna zawierać apteczka
	polowa.

Czas realizacji zadań: do końca zbiórki.

II. Quiz samarytański.

Kilku starszych harcerzy otrzymuje numerowane zestawy pytań /test/. Zastępy wybierają po dwóch harcerzy, którzy będą odpowiadać na pytania quizu. Za każdą poprawną odpowiedź zastęp otrzymuje jeden punkt. Podczas konkursu pozostali harcerze starają się gromadzić wiadomości które mogą pomóc w wykonaniu zadania, jakie zastęp otrzymał na początku.

III. Uśmiechnij się.

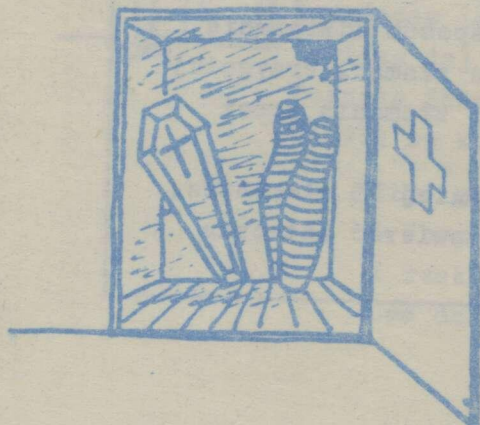
W tym czasie zastępy oddają karty z wykonanym zadaniem. Drużynowy podlicza ilość uzyskanych punktów, a każdy zastęp /już poza konkursem/ prezentuje skecz, dowcip o udzielaniu pierwszej pomocy /może to być, np. scenka u dentysty/.

IV. Ogłoszenie wyników.

Drużynowy omawia wyniki uzyskane przez poszczególne zastępy. Najlepszy zastęp otrzymuje nagrody. /Zastęp, który zwyciężył może w nagrodę uzyskać sprawność samarytanina/. Na zbiórkę można zaprosić znajomego lekarza. Na pewno pomoże nam w poszerzeniu wiedzy i opowie o swojej pracy.

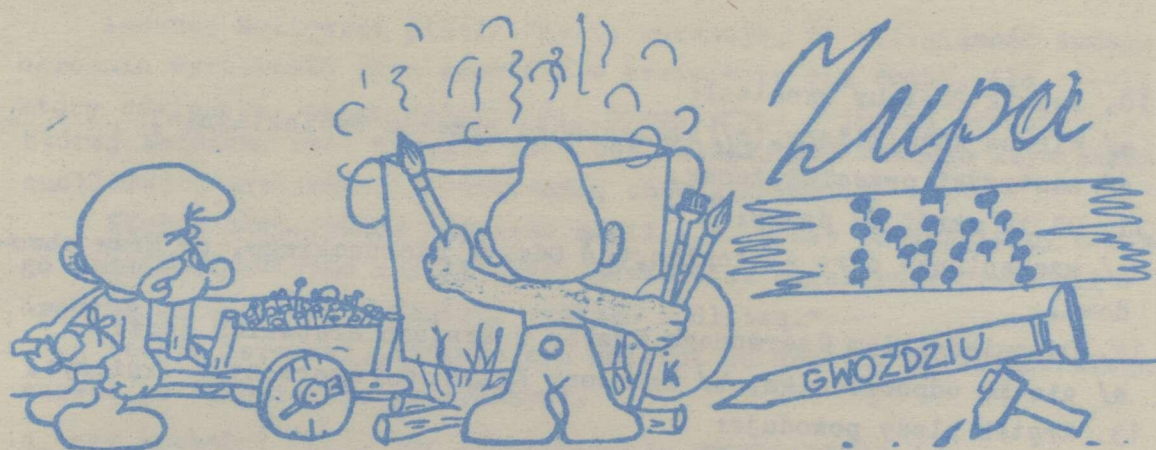
Test - Quiz

1. Logopeda to lekarz zajmujący się badaniem i leczeniem:
a/ narządu słuchu, b/ narządu wzroku, c/ wad wymowy.
2. Opatrunek Dessaulta zakłada się na:
 a/ złamany obojczyk, b/ krwotok żylny, c/ otwartą ranę jamy brzusznej
3. Wścieklizna to choroba:
 a/ wirusowa, b/ bakteryjna, c/ dziedziczna.
4. Cukrzyca to choroba:
a/ uleczalna, b/ nieuleczalna, c/ zawsze śmiertelna.
5. Tętno zdrowego człowieka wynosi:
a/ 40 - 60, b/ 60 - 80, c/ 72.
6. Cukrzyca spowodowana jest:



- a/ niedoborem glukozy we krwi,
 b/ niewydolnością trzustki,
c/ niewydolnością wątroby.
7. Który z podanych zawodów nie ma związku z medycyną: a/ ortopeda, b/ anesteziolog, c/ speleolog.
8. Wirus HIV powoduje: a/ zapalenie opon mózgowych, b/ zółtaczkę, c/ AIDS.
9. Hipokrates był: a/ Grekiem, b/ Rzymianinem, c/ Egipcjaninem.

c.d. str 14

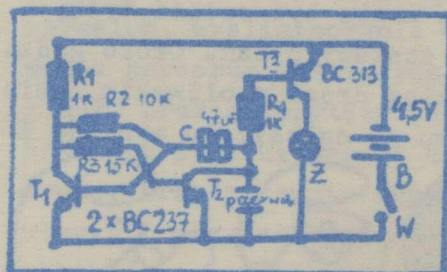


Rozpoczynamy druk nowego działu w naszej gazecie pt. "Zupa na gwoździu". Dział ten będzie przeznaczony dla wszystkich, którzy lubią majsterkować, gotować i robić "coś" z niczego. Znajdziecie tu praktyczne porady dotyczące, np. eksploatacji urządzeń elektrycznych i elektronicznych, a także opisy wykonania prostych i użytecznych układów, przepisy kulinarne itp. Proste przepisy /układy/ będą oparte na elementach i/surowcach/ dostępnych w naszych sklepach, no i oczywiście tanich.

Pierwszym układem jaki proponujemy to elektroniczny przerywacz do latarki. Dzięki temu urządzeniu i latorce kieszonkowej otrzymamy proste urządzenie sygnalizacyjne. Do budowy układu potrzebne będą następujące elementy:

- 2 rezystory /oporniki/ - 1 kiloom
- 1 rezystor - 10 kiloomów
- 1 rezystor - 15 kiloomów
- 1 kondensator elektrolityczny - 47 uF
- 2 tranzystory - BC 237
- 1 tranzystor - BC 313

Wszystkie elementy łączymy tak jak podaje schemat ideowy na płytce drukowanej z laminatu miedziowanego lub na płytce z tworzywa sztucznego. Płytkę z elementami jest tak mała, że bez trudu mieści się we wnętrzu latarki.



Schemat ideowy



Rozmieszczenie elementów



Obwód drukowany

10. Ludwik Pasteur wynalazł:
 a/ wirusa wścieklizny, **(b/)** szczepionkę przeciw wściekliźnie,
 c/ zastrzyki przeciwężcowe.
11. OB to skrót od nazwy:
 a/ szczepionka odra - błonica, **(b/)** Odczyn Biernackiego, c/ krew obwodowa.
12. Odpowiednikiem Czerwonego Krzyża w krajach arabskich jest:
 a/ nie ma odpowiednika, b/ Czerwony Krzyż, **(c/)** Czerwony Półksiężyc.
13. Krętek błady powoduje:
 a/ gruźlicę, b/ anginę, **(c/)** kiłę.
14. Zanieczyszczoną ranę należy:
 a/ opatrzyć i zalać jodyną, b/ przemyć 60% roztworem spirytusu,
(c/) przemyć wodą utlenioną.
15. Choremu po operacji jamy brzusznej:
 a/ należy podawać jak najwięcej płynów, **(b/)** nie należy podawać nic do picia, c/ odżywiać jak człowieka zdrowego.
- Życzę sukcesów w zdobywaniu samarytańskiej wiedzy i umiejętności.

dh Sylwester.

aktualności skauta

W drugą sobotę marca odbył się w naszym szczepie bieg nocny na orientację, połączony z samarytańskim biegiem harcerskim. Imprezę przygotowali dh. Marzena i Piotr. Rozpoczęliśmy go o godz. 17⁰⁰ w salce X. Adama, skąd wychodziły patrole w odstępach pięciominutowych. Na trasie biegu znajdowały się 4 punkty samarytańskie, stacjonujące w kościołach w Brętowie, Oliwie, Matęblewie i na Morenie. Na punktach tych sprawdzały nasze wiadomości z dziedziny medycyny osoby fachowe. Pomiedzy dwoma z punktów znajdował się odcinek biegu na orientację. W jego skład wchodziło 6 punktów kontrolnych. Była to zgoła najtrudniejsza część biegu. Tym większa mogła być radość tych, którzy przebiegli ją odnajdując wszystkie zestawy pytań. Około godz. 1³⁰, pomimo licznych kłopotów z odnalezieniem drogi w oliwskim lesie, wszystkie patrole zebrały się w salce chóru na ogłoszeniu wyników i zakończeniu biegu.



"WIENIEC"



Dyskutujemy...

Współczesny młody człowiek marzy o dorosłości i samodzielności. Wreszcie ją osiąga i co dalej? Przypuśćmy, że skończył już naukę, ma dziewczynę pragnie założyć rodzinę i zapewnić jej pewien standart życiowy. Przy tym jak na koniec XX wieku i 43 lata po II Wojnie Światowej nie są to pragnienia zbyt wygórowane. Na ogół szczytem marzeń takiego człowieka jest niewielkie mieszkanie, telewizor, lodówka i



kilka innych sprzętów domowego użytku, czasami samochód, który zwłaszcza w dużym mieście staje się coraz bardziej niezbędny. Niestety w obecnej sytuacji młody obywatel naszego państwa nie ma praktycznie żadnych szans na zdobycie mieszkania, a jego zarobki w państwowych instytucjach nie wystarczają na żadne z wymienionych przeze mnie sprzętów. Zostaje więc pomoc rodziców, jednak tych nie zawsze na to stać. Więc czy możemy zabraniać młodym ludziom wyjazdów za granicę? Czy mamy prawo tak surowo ich oceniać, tylko za to, że pragną czegoś więcej w życiu? Myślę, że na pewno nie.

Jednak jest jeszcze inny aspekt tej sprawy. A mianowicie, wiadomo, że państwo ponosi olbrzymie koszty w kształceniu młodzieży, licząc, że odzyska je i to często z procentem w późniejszej pracy absolwentów wyższych uczelni, czy szkół zawodowych. W wypadku więc, gdy młody człowiek wyjeżdża za granicę państwo na tym traci. Jednak czy by tak było gdyby dla młodzieży stworzono lepsze warunki startu życiowego?

I ostatnia sprawa to bardzo ważne dla polskiej kultury słowa: patriotyzm, ojczyzna. No właśnie, czy prawdziwy Polak powinien opuszczać kraj w tak trudnych dla niego czasach? Sama nie potrafię jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Myślę jednak, że obecny sposób wpajania nam w szkole miłości do Polski jest mało skuteczny i wielu młodych czuje się bardziej obywatelami świata niż Polakami. Stracili już nadzieję, że cokolwiek w Polsce zmieni się na lepsze i że oni będą mieli na to jakikolwiek wpływ.

Nie potępiam więc młodych emigrantów, zwłaszcza tych, którzy tylko dzięki swojej ciężkiej pracy potrafili zmienić swoje życie.

Aktualności Skauta

Las Szpęgawski stał się największym miejscem ludobójstwa na ziemi gdańskiej w czasie II wojny światowej.

Egzekucje odbywały się zazwyczaj przez oddanie strzału w tył głowy z bliskiej odległości nad wykopanym grobem, stosowano też rozbijanie kości czaszki.

- 19 września 1939 r burmistrz miasta wezwał wszystkich Żydów na godz. 19 do ratusza starogardzkiego. Wszyscy zostali wywiezieni na rozstrzelanie do Lasu Szpęgawskiego.

- W okresie od 22 IX.1939 do 19.I.1940 rozstrzelano w Lesie Szpęgawskim razem 1699 chorych ze szpitala psychiatrycznego w Kocborowie.

- W nocy z 13 na 14 października 1939 r. członkowie Selbstschutzu, jeżdżąc po parafiach aresztowali łącznie 33 księży starogardzkich. 16 października wszystkich wywieziono do Lasu Szpęgawskiego i tam zamordowano.

- W ramach akcji przeciwko inteligencji polskiej 13 października 1939r. aresztowano niektórych nauczycieli powiatu starogardzkiego, 20 października wszystkich wywieziono do Lasu Szpęgawskiego, rozstrzelano - 43 osoby.

W sumie w Lesie Szpęgawskim wymordowano ok. 7 tys. ludzi. Pogrzebano ich w 38 grobach masowych.

X X X X X X X X X X X X X X X X X

Najlepszym zastępem na zbiórce drużyny, która odbyła się o 7 rano /sic !/ były Czarne Wilki.

Rozpoczęła się operacja "ORZEŁ II", która ma na celu przygotować harcerzy do zdobycia stopni lub do uczestnictwa w drużynie. Nowi harcerze otrzymają chusty a inni druhowie chusty z białym orłem. Uroczystość nadania/pasowania/ odbędzie się 12 maja, w dzień śmierci Józefa Piłsudskiego.

O R Z E Ł

23 kwiecień /sobota/ UROCZYSTOŚĆ ŚW. JERZEGO

godz. 10,00 - rozpoczęcie gry terenowej - K - Ł Najśw. Serca J./Wrzeszcz/
17,00 - Msza św. / Matemblewo /

o g n i s k o
